

UZASADNIENIE

J. R. został oskarżony o to, że w dniu 27 listopada 2016 r. w G., w rejonie posesji usytuowanej przy ul. (...) oznaczonej (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. i A. N., przy użyciu siły fizycznej, kopiąc i bijąc rękoma po całym ciele A. S. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku powiek oka lewego, rany tłuczonej lewej łuku brwiowego, otarć naskórka lewej powieki dolnej, obrzęku całego nosa, obrażeń pleców, otarć naskórka kolan i innych powodując naruszenie czynności narządu jego ciała lub rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, po czym po doprowadzeniu go do stanu bezbronności i po przeszukaniu jego odzieży zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 280 euro, 800 zł oraz telefon marki LG o wartości 1200 zł, czym działał na szkodę A. S., t. o czyn z art. 280§1 kk.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 roku sygn. akt II K 240/17 Sąd Rejonowy w Grajewie uznał oskarżonego J. R. za winnego tego, że w dniu 27 listopada 2016 r. w G., w rejonie posesji usytuowanej przy ul. (...) oznaczonej(...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. i A. N., przy użyciu siły fizycznej, kopiąc i bijąc rękoma po całym ciele A. S. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku powiek oka lewego, rany tłuczonej lewej łuku brwiowego, otarć naskórka lewej powieki dolnej, obrzęku całego nosa, obrażeń pleców, otarć naskórka kolan i innych powodując naruszenie czynności narządu jego ciała lub rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, po czym po doprowadzeniu go do stanu bezbronności i po przeszukaniu jego odzieży zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 280 euro, 800 zł oraz telefon marki LG o wartości 1200 zł, czym działał na szkodę A. S., tj. za winnego popełnienia czynu z art. 280§1 kk i za to, na podstawie art. 280§1 kk skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w niniejszej sprawie od dnia 19.07.2017 roku do dnia 31.07.2017 roku godzina 16:45 i od dnia 19.09.2017 roku godzina 16:45 do dnia 6.12.2017 roku; na podstawie art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonego J. R. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem i z tego tytułu zasądził od oskarżonego J. R. na rzecz pokrzywdzonego A. S. kwotę 2034,80 (dwóch tysięcy trzydziestu czterech zł, osiemdziesięciu gr) złotych ustalając zarazem, że powyższy obowiązek obciąża go solidarnie z K. K. i A. N.; zwolnił oskarżonego od opłaty sądowej i pozostałych kosztów sądowych w sprawie, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego J. R. zaskarżając go, na zasadzie art. 425§1 kpk i art. 444 kpk, w całości na jego korzyść.

Powołując się na przepisy art. 427§2 kpk i art. 438pkt2i3 kpk skarżący wyrokowi temu zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na:

a. Przyjęciu, że oskarżony J. R. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280§1 kk, a mianowicie stwierdzenia początkowego zamiaru pobicia pokrzywdzonego, a następnie przypisanie możliwości przewidzenia przez oskarżonego, iż dojdzie do zaboru pieniędzy oraz telefonu komórkowego od A. S. przez K. K. oraz godził się na to, w sytuacji gdy oskarżony rzeczywiście uczestniczył w zdarzeniu pobicia, jednakże oskarżony nie miał zamiaru ani wiedzy wobec popełnionego zaboru przez K. K., wobec czego złożył wyczerpujące wyjaśnienia, powyższe potwierdza także współuczestniczący w popełnieniu przestępstwa K. K. w zeznaniach składanych zarówno na Komendzie Powiatowej Policji w G. oraz podczas rozprawy, która odbyła się 22 listopada 2017 r. przed Sądem Rejonowym w Grajewie wskazując, iż oskarżony nie wiedział o kradzieży, a inicjatorem był on sam.

b. Wadliwym przyjęciu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności są podstawą do wydania orzeczenia oraz przyjęcia, że oskarżony J. R. zaproponował oraz był inicjatorem pobicia oraz kradzieży wobec A. S., w sytuacji gdy z zeznań świadka K. P. złożonych 29 listopada 2016 roku w Komendzie Powiatowej Policji jednoznacznie wynika, iż to świadek wraz z K. K., który to wyszedł z inicjatywą „dania nauczki” dla A. S. ustalili tylko o pobiciu pokrzywdzonego.

2. Obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a. art. 4 kpk poprzez nie wzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz art. 7, 92 i 410 kpk poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a mianowicie poprzez:

I. niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania ocenie zgromadzonych dowodów, akcentując, wbrew zasadzie obiektywizmu, okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności dla niego korzystnych i to bez należytego uzasadnienia takiego stanu rzeczy, mając swój wyraz w wyselekcjonowaniu z zeznań K. P. tylko tych fragmentów, które pozostawały w korelacji z powziętą przez Sąd tezą o winie oskarżonego co do rozboju, w sytuacji gdy oskarżony dopuścił się wyłącznie popełnienia przestępstwa pobicia.

II. Przekroczenie zasad swobodnej i zgodnej z doświadczeniem życiowym oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a także wyciągnięciu wadliwych wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego, które nie dają podstawy do jednoczesnego stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się przestępstwa rozboju, a następnie doprowadził do zawarcia porozumienia wraz z pozostałymi sprawcami, ażeby uwiarygodnić twierdzenie, iż nie zamierzał dokonać rozboju, a jego jedynym zamiarem było pobicie A. S. mimo, że oceny Sądu nie zostały potwierdzone żadnymi środkami dowodowymi, a jedynie oparte są na domysłach, co w konsekwencji prowadzi do niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy ustalenia stanu faktycznego, który ma wpływ na treść orzeczenia.

3. Z ostrożności procesowej rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego J. R. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn popełniony zgodnie z art. 280§1 kk poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności oraz niedocnienie w dostatecznym stopniu istotnych okoliczności, który winny łagodząco wpływać na wymiar kary, aby wymierzona oskarżonemu kara nie przekraczała stopnia winy, mając na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, które osiągnąć ma wymierzona kara, a także właściwości i warunki osobiste oskarżonego bowiem oskarżony przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu, tj. do pobicia pokrzywdzonego A. S..

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu J. R. poprzez przyjęcie, że J. R. zgodnie z treścią art. 158§1 kk wziął udział w pobiciu A. S. i wymierzenia mu kary w dolnych granicach nie przekraczając 1 roku pozbawienia wolności

ewentualnie

2. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grajewie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego J. R. nie jest zasadna i w związku z tym nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do korekty skarżonego wyroku poprzez jego zmianę w zakresie opisu czynu zarzucanego oskarżonemu i przyjęcie, że oskarżony J. R. wziął udział w pobiciu A. S. zgodnie z treścią art. 158§1 kk i wymierzenia mu kary w dolnych granicach nie przekraczając 1 roku pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia wniosku alternatywnego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Przede wszystkim należy podnieść, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie, należycie zgromadził materiał dowodowy, który rozważył wszechstronnie i wnikliwie nie dopuszczając się przy tym dowolności ani wybiórczości w jego ocenie, z której wyprowadził właściwe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego oraz kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu. Nie obraził przy tym przywołanych w apelacji przepisów prawa

procesowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy ocena zebranych w sprawie dowodów została dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Taka ocena, jak zaprezentowana w uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd I instancji, uznana być musi za ocenę swobodną, bez cech jakiejkolwiek dowolności i dlatego pozostaje pod ochroną przywołanego przepisu art. 7 k.p.k. Zarzuty wniesionego środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia oraz zanegowaniem przeprowadzonej przez ten Sąd oceny dowodów. W związku z tym, należy uznać za niezasadny zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez oparcie stanu faktycznego wyłącznie na okolicznościach stwierdzających, że to oskarżony J. R. zaproponował oraz był inicjatorem pobicia oraz kradzieży na szkodę A. S.. Wręcz przeciwnie, lektura akt sprawy oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że podstawą dowodową przyjęcia sprawstwa oskarżonego były zeznania nie tyle samego pokrzywdzonego, co jednego ze współuczestników pobicia - K. K., jak i K. P.. I jak prawidłowo wskazał w uzasadnieniu Sąd Rejonowy, to K. P. zaproponowała nastraszenie A. S., zaś J. R. zadecydował o pobiciu go. Ponadto, co tyczy się owej kradzieży dokonanej wobec A. S., to Sąd Rejonowy nie wskazał, że oskarżony J. R. był inicjatorem kradzieży, tylko że był świadomy jej, wiedział o niej i w trakcie zdarzenia godził się na nią. Nie ma wątpliwości, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, co do konkretnego udziału oskarżonego J. R. w dokonanym rozboju. Materiał ten nie daje podstaw do snucia jakichkolwiek wersji alternatywnych.

Jak wskazano wyżej, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów. Przy czym jest to ocena swobodna, a nie dowolna, zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadą prawidłowego rozumowania. Logika wydarzeń wskazuje, że w lokalu z grammi spotkali się K. P., J. R., K. K. i A. N.. K. P. narzekła na swojego byłego partnera A. S., którego chciała nastraszyć. J. R. zaproponował jednak pobicie, a K. P. zaproponowała wówczas „wystawienie” A. S., dodatkowo informując, że będzie on miał przy sobie pieniądze, bo powrócił z Belgii. K. P. dotrzymując danego słowa, zwała pokrzywdzonego w rejon swojego miejsca zamieszkania, gdzie czekali już na niego trzech mężczyźni. Wszyscy trzej, w tym oskarżony, dokonali brutalnego pobicia pokrzywdzonego i zaboru portfela oraz telefonu komórkowego. Po całym zajściu, gdy już wszyscy łącznie z K. P., znajdowali się w mieszkaniu oskarżonego J. R., pieniądze z portfela zabrali K. K. wraz z A. N., zaś telefon komórkowy i drobniejsze pieniądze oskarżony pozostawił sobie, które zresztą zostały potem ujawnione podczas przeszukania mieszkania oskarżonego, a dokumenty kazał K. P. oddać pokrzywdzonemu. Takie zachowanie da się jednoznacznie odczytać, jako chęć dokonania nie tyle samego pobicia, ale właśnie jako chęć pobicia wraz z zaborem rzeczy poszkodowanego. Tak więc Sąd Rejonowy prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z K. K. i A. N.. Dla przyjęcia bowiem współsprawstwa nie jest konieczne aby każda z osób współdziałających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Istotne jest aby działała w ramach porozumienia, zgodnie z podziałem ról dążąc do wspólnego celu. Porozumienie jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałając świadomie w popełnieniu przestępstwa. Oczywiście ustawa nie wprowadza żadnych szczególnych warunków dotyczących formy porozumienia. Zatem może do tego dojść również w sposób dorozumiany, współdziałający nie muszą się ze sobą komunikować, a porozumienie musi nastąpić najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych. W realiach ocenianej sprawy, zabór portfela i telefonu komórkowego przez K. K. podczas pobicia nie był nie zauważony przez pozostałych dwóch sprawców pobicia, w tym przez oskarżonego J. R., a zachowanie to było wręcz czynnością dla nich wspierającą. Ponadto to zachowanie nie zostało odrzucone przez pozostałych jako czynność im obojętna lub niepotrzebna. Wręcz przeciwnie, poczynili oni wcześniejsze ustalenia, mając na uwadze, że pokrzywdzony będzie miał przy sobie pieniądze. Te fakty wynikają z zeznań współsprawcy K. K. i po części z zeznań K. P., która przecież przekazała im tę dodatkową informację o aspekcie finansowym. W tym kontekście zachowanie oskarżonego, polegające na zainicjowaniu pobicia należy oceniać, jako bardzo istotny warunek realizacji przez wszystkich sprawców znamion czynności wykonawczej. Z kolei nie wyrażenie sprzeciwu na dokonanie zaboru rzeczy pokrzywdzonemu, jawi się jako akceptacja realizacji przebiegu zdarzenia i wskazuje na zamiar nie tylko pobicia ale i kradzieży mienia, którego część zresztą ujawniono u J. R.. W ocenie Sądu odwoławczego ocena zeznań i wyjaśnień K. K. i K. P. dokonana przez Sąd a quo jest trafna i należy ją podzielić. To skarżący powołuje się selektywnie na część tych depozycji eksplikując tylko te korzystne dla oskarżonego.

Ale taka jest oczywiście rola obrońcy. Tymczasem Sąd I instancji bardzo drobiazgowo analizował poszczególne relacje, które nie były przecież w pełni spójne. Dostrzegł w nich odmienności i w powiązaniu z całokształtem okoliczności i etapów na których były składane prawidłowo je wyeksponował oraz przekonywająco wskazał dlaczego obdarzył je walorem wiarygodności lub też tego przymiotu części z nich pozbawił. Rozważania Sądu Rejonowego są w tym zakresie bardzo szczegółowe i nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania na łamach niniejszego uzasadnienia. Z pewnością nie mogą podważyć ich nieprzekonywujące argumenty zawarte w apelacji.

Nie może ująć uwadze fakt, iż oskarżony po ujawnieniu przestępstwa podjął działania zmierzające do uniemożliwienia zatrzymania go. Po wszczęciu postępowania i udanym zatrzymaniu innych współodpowiedzialnych za to zdarzenie, okazało się że oskarżony zmienił miejsce swojego zamieszkania, zaś nowego jego miejsca pobytu nie można było ustalić przez dłuższy czas. Wiązało się to z wszczęciem poszukiwań listem gończym, co zakończyło się zastosowaniem tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego J. R.. Zdaniem Sądu odwoławczego, wszystkie działania oskarżonego wynikały z jego wiedzy o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu, a nie tak jak wyjaśniał, że nie wiedział o tym. Takie zachowanie oskarżonego po zaistnieniu przestępstwa było motywowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności karnej za swoje zachowanie, co nie mogło zostać poza zakresem widzenia Sądu.

Dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał trafnej oceny zachowania zarówno oskarżonego, jak i pozostałych uczestników zdarzenia i tym samym trafnie zakwalifikował przestępstwo popełnione przez oskarżonego jako rozbój. Przestępstwo rozbój może być popełnione przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo poprzez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie panuje zgodny pogląd, że przemoc to co najmniej naruszenie nietykalności cielesnej, a bezbronność to stan w którym brak realnej możliwości stawiania oporu, pokrzywdzony jest wówczas pozbawiony możliwości obrony lub ta obrona jest w znacznym stopniu ograniczona. Oskarżonemu przypisano popełnienie rozbój przy użyciu siły fizycznej, którą to siłą fizyczną doprowadził wraz z innymi pokrzywdzonego do stanu bezbronności.

Za całkowicie chybiony uznać należy także zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, poprzez naruszenie zasady obiektywizmu i uwzględnienie okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego. O braku obiektywizmu Sądu można mówić wtedy, gdy zostały naruszone określone przepisy zawierające normy nakazujące lub zakazujące działań na niekorzyść określonej strony postępowania lub gdy w sposób wyraźny Sąd faworyzuje jedną ze stron. W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom skarżącego, taka sytuacja nie miała miejsca. Ponadto nie powstały żadne niedające się usunąć wątpliwości, zaś Sąd Rejonowy w sposób jednoznaczny ustalił stan faktyczny, wskazując jednocześnie na jakich w tym zakresie dowodach się oparł i dlaczego przyjął ich wiarygodność. Podkreślenia wymaga, iż dyrektywa wynikająca z art. 5§2 kpk jest kierowana do Sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez Sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy Sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 października 2002 r., V KKN 238/01, OSNPP 3/2003, poz. 15). Inaczej mówiąc, to Sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z tą dyrektywą, a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu powyższego przepisu, bo w takim wypadku Sąd orzekający zobowiązany jest dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego.

Brak jest również podstaw do oceny, iż kara wymierzona oskarżonemu jest rażąco niewspółmierna. Zważyć należy, iż po stronie oskarżonego, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, brak jest okoliczności łagodzących. Występują jedynie okoliczności obciążające. Jak słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, K. P. była inicjatorką, ale tylko zastraszenia poszkodowanego, zaś oskarżony był tym, który zaproponował jego pobicie, czyli brutalniejszy sposób nastraszenia innej osoby. Ponadto sama brutalność działania oskarżonego, wraz z innymi kopał nie tylko po ciele, ale i po głowie, jest podstawą do zastosowania wobec niego surowszej odpowiedzialności karnej. Dlatego też odnosząc się do dolegliwości orzeczonej represji prawno-karnej należy stwierdzić, że nie razi ona surowością. Oskarżony powodowany

był niskimi pobudkami osiągnięcia korzyści majątkowej. Na jego niekorzyść przemawia ponadto stosowanie właśnie przemocy w stopniu dalece wykraczającym poza niezbędny do osiągnięcia założonego celu. Był uprzednio karany sędownie, w tym za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy wobec innej osoby. Nie sposób zatem przyjąć, by wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności wykraczała poza stopień zawinienia. Sąd merytorycznie rozpoznający sprawę wymierzył oskarżonemu J. R. karę pozbawienia wolności w wysokości zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Zatem tak wymierzona kara nie nosi cech rażącej surowości.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona kara odzwierciedla rolę, jaką oskarżony odegrał w całym zdarzeniu, jest też adekwatna do stopnia winy oskarżonego, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, spełni zatem swoje cele w zakresie zarówno prewencji indywidualnej, jak i generalnej. W przekonaniu Sądu odwoławczego orzeczenie innej kary bądź też w innej wysokości nie pozwoliłoby na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Rozpoznając sprawę Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco i czym kierował się wymierzając sprawcy za przypisane mu przestępstwo tego rodzaju karę.

Prawidłowe są również pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku. Sąd Rejonowy prawidłowo zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie. Prawidłowo również Sąd ten orzekł o obowiązku naprawienia przez oskarżonego J. R. szkody wyrządzonej przestępstwem, którym to obowiązkiem obciążył go solidarnie wraz z K. K. i A. N.. Orzeczenie naprawienia szkody w takim wymiarze, w jakim orzekł je Sąd I instancji, w ocenie Sądu Okręgowego należy uznać za adekwatne do obrażeń jakich doznał pokrzywdzony oraz strat finansowych jakie poniósł w wyniku przestępczego działania oskarżonego i dwóch pozostałych mężczyzn.

Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy uznał potrzebę stabilizacji zaskarżonego wyroku i dlatego na podstawie art. 437§1kpk utrzymał go w mocy. Jednocześnie nie dopatrzone zostały żadne podstawy do wzruszenia lub zmiany kontestowanego rozstrzygnięcia z innych przyczyn branych pod uwagę z urzędu.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze w stosunku do oskarżonego orzeczono w oparciu o art. 626§1 kpk, art. 627 kpk, art. 636§1 kpk, art. 634 kpk, w tym o opłacie na podstawie art. 8 oraz art. 2 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 r. Nr 49, poz. 223).

Kierując się powyższymi względami, orzeczono jak w ferowanym wyroku.

SSO Jan Leszczewski SSO Jolanta Małachowska SSO Janusz Tańcula